

DOI: 10.17951/et.2022.34.51

### **Katarzyna Prorok**

Instytut Filologii Polskiej UMCS, Lublin, Polska  
ORCID: 0000-0002-7410-6970  
e-mail: [katarzyna.prorok@mail.umcs.pl](mailto:katarzyna.prorok@mail.umcs.pl)

### **Sebastian Wasiuta**

Instytut Filologii Polskiej UMCS, Lublin, Polska  
ORCID: 0000-0001-8966-9103  
e-mail: [sebastian.wasiuta@mail.umcs.pl](mailto:sebastian.wasiuta@mail.umcs.pl)

## **Profesor Jerzy Bartmiński (1939–2022). Pożegnanie**

### **A farewell to Professor Jerzy Bartmiński (1939–2022)**

7 lutego 2022 zmarł w Lublinie prof. dr hab. Jerzy Bartmiński – językoznawca o międzynarodowej renomie i cenionym dorobku, nasz mistrz uniwersytecki, nauczyciel, przewodnik na drodze naukowej, a także społecznik i organizator nauki. Człowiek o długim, spełnionym życiu.

Urodził się 19 września 1939 w Przemyślu i już zawsze pamiętał o swoich korzeniach. Po ukończeniu szkoły średniej zdecydował się na studia humanistyczne w Lublinie. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a po ukończeniu tych studiów znalazł zatrudnienie w Instytucie Filologii Polskiej. W tym też miejscu przepracował całe życie; formalnie zatrudniony był na uczelni przez 54 lata (1961–2015), ale tak naprawdę pracował do ostatnich tygodni swego życia, ponieważ do września 2021 kierował grantem pozyskanym na przygotowanie *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, a w styczniu 2022 otrzymał na ten cel kolejny grant ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. W roku 1971 uzyskał doktorat (*O języku folkloru*, opublikowany jako książka w 1973), w 1978 – habilitację (*O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*), następnie otrzymał tytuły profesora nadzwyczajnego

(1990) i zwyczajnego (1993). Pełnił funkcje prorektora do spraw studenckich (w latach 1990–1993), kierownika Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego (1992–2009) oraz Pracowni Etnolingwistycznej (2008–2015).

Opublikował niemal 700 prac. Stał się wybitnym specjalistą w zakresie etnolingwistyki i tekstologii. W polu jego zainteresowań naukowych znalazły się, między innymi, odmiany i style polszczyzny (ze szczególnym uwzględnieniem stylu potocznego, rozumianego jako pierwszy, podstawowy styl języka, baza derywacyjna dla pozostałych stylów), semantyka językoznawcza, słownictwo aksjologiczne, język polskiego folkloru, składnia, kategorie językowe, a także teoretyczne podstawy etnolingwistyki. Wyrazem uznania dla tego dorobku było przyjęcie Profesora do grona Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk, Rady Języka Polskiego.

Założył w roku 1988 i redagował rocznik „Etnolingwistyka”, który po latach – z podtytułem „Problemy Języka i Kultury” – stał się organem Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN i Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Odpowiadając w 1986 roku na pytanie, czym zajmuje się etnolingwistyka, Jerzy Bartmiński wskazał, że jest to zarazem jedna z gałęzi językoznawstwa, jak też nauka na styku folklorystyki i etnografii. Wykracza ona poza opis wyłącznie systemu językowego, w kierunku związków języka z kulturą; zajmuje się tym, jaka interpretacja świata zawarta jest w języku. Bartmiński przyjmował, że relacje między językiem a kulturą są obustronne – nie żyjemy w klatce języka, ale nie jest też tak, że dopiero kultura wszczepia człowiekowi wzorce działań i zachowań. Nazywał to „paradoksem wzajemnego uzależnienia”.

Narzędziem odkrywania zasobu jednostek komunikacyjnych danej kultury, a zarazem ich dokumentem, może być słownik. W roku 1980 we Wrocławiu opublikowano próbną zeszyt *Słownika ludowych stereotypów językowych* (SLSJ), opracowany według koncepcji Jerzego Bartmińskiego. Zamierzeniem pomysłodawcy było, aby w słowniku tym odtworzyć (zrekonstruować) ludowy (*de facto*: potoczny, o czym dalej) obraz świata, stanowiący podstawę komunikacji kulturowej. Szerokie zakrojenie podstawy materiałowej i cele stawiane przed słownikiem przekonują, że „lud” rozumiano bardzo szeroko, właściwie jako „etnos”. Ten zaś jest wspólnotą ludzi ze względu na pochodzenie i uwarunkowania historyczne oraz związki z terytorium etnicznym.

Forma definicji – nazwanej później definicją kognitywną – zastosowana w SLSJ była innowacyjna. Logiczne jej zaplecze stanowiły koncepcja definicji aksjomatycznej (przez postulaty) oraz koncepcja definicji cząstkowych. Eksplikacja w SLSJ uporządkowana została w podkategorii semantyczne (w przyszłości nazwane fasetami), co także było nowością.

Zasadnicze założenia teoretyczne *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL) – bo taki tytuł ostatecznie (w 1996 roku) nadano temu opracowaniu – nie zmieniły się. Rozszerzono jego zakres na rekonstrukcję symboli kulturowych. „Tradycja ludowa – pisał Jerzy Bartmiński – jest oparta na stereotypach i symbolach. Przekazuje obraz świata będącego – w najgłębszych swych pokładach – harmonijną jednością rzeczy i ludzi”. W planie całości dzieła zaplanowano opis językowo-kulturowego obrazu świata w biblijnym porządku stwarzania, poczynając od przyrody, a na kulturowych kategoriach porządkujących świat kończąc. Zdecydowano się na wyodrębnienie następujących tomów: t. 1: *Kosmos*, t. 2: *Rośliny*, t. 3: *Zwierzęta*, t. 4: *Człowiek*, t. 5: *Spółczesność*, t. 6: *Religia i demonologia*, t. 7: *Czas, przestrzeń, miary, kolory*. Dzieło to jest wciąż w trakcie realizacji, cenione w kraju i za granicą, wielokrotnie nagradzane. W wywiadzie dla „Akcentu” Jerzy Bartmiński nazwał je „najważniejszym przedsięwzięciem naukowym w życiu”, które daje radość wspólnej pracy badawczej, pozwala odkryć bogactwo polskich wyobrażeń ludowych i jednocześnie stanowi pomost do nauki światowej.

Okazało się – mówił – że polska kultura ludowa jest interesująca jako przedmiot badań naukowych, prace nad nią mogą otwierać szerokie perspektywy porównawcze, stanowić przedmiot i materiał wymiany międzynarodowej. A znajomość tej kultury, doświadczenie prowincjonalności i wiejskości, tego, co egzystencjalnie istotne, elementarne, to w dzisiejszym pluralistycznym świecie wielki kapitał, dobre wyposażenie emocjonalne i intelektualne.

Uważał, że kultura ludowa jest bardziej uniwersalna niż kultura narodowa, i dowodził tego na przykładzie wybranych haseł z SSiSL. Brał też czynny udział w trwającej obecnie dyskusji o ludowej historii Polski, wzywając do „redystrybucji szacunku” dla chłopów, dla wsi polskiej i walcząc ze współczesnym inteligentkim „chłopowstrętem” (który wolał nazywać „demofobią”) jako zjawiskiem z gruntu antydemokratycznym. Chciał podnieść etos chłopski na poziom równy etosowi inteligentkiemu i przyznać mu status partnerski w pluralistycznej narracji ogólnonarodowej, obywatelskiej.

Metodologia badań wypracowana przez Profesora i jego zespół na potrzeby SSiSL została z powodzeniem wykorzystana w międzynarodowym projekcie (konwersatorium) badawczym EUROJOS – „Językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów na tle porównawczym” (od 2001 roku). Jego celem jest dokonywanie paralelnych analiz semantycznych istotnych pojęć aksjologicznych (konceptów) na materiale różnych języków słowiańskich i „sąsiadujących” z nimi innych języków europejskich. Zastosowanie w tych analizach jednej metody badawczej zaproponowanej przez Jerzego Bartmińskiego umożliwiła prowadzenie porównań międzyjęzykowych i mię-

dzykulturowych, a tym samym wskazanie podobieństw i różnic w obrazie świata zawartym w opisywanych językach. Efektem projektu jest pięć tomów *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* – t. 1: *Dom* (2015), t. 2: *Europa* (2018), t. 3: *Praca* (2016), t. 4: *Wolność* (2019) i t. 5: *Honor* (2017) – oraz stworzenie międzynarodowego zespołu językoznawców gotowych uczestniczyć w dalszych pracach badawczych przez kolejne lata.

Jerzego Bartmińskiego oryginalna koncepcja języka znalazła wyraz także w dydaktyce prowadzonej w kierowanym przezeń Zakładzie. Zwłaszcza jeśli chodzi o przedmiot „gramatyka współczesnego języka polskiego”, koncepcja Bartmińskiego była odwrotna do tradycyjnego toku wykładu przyjętego w tym zakresie na polonistykach. Zgodnie ze sformułowaną przez siebie definicją tekstu, Bartmiński zaliczył poziom tekstowy do poziomów języka, obok tradycyjnie wyróżnianych poziomów składniowego, leksykalnego, morfologicznego i fonologicznego. Naukę gramatyki opisowej zaczynamy zatem od owego poziomu tekstowego, zgodnie z poglądem, że tekst jest najbliższy potocznemu doświadczeniu posługiwania się językiem. Dopiero w dalszej kolejności schodzi się ku niższym, a zarazem bardziej abstrakcyjnym, warstwom języka, by cały kurs zakończyć fonologią z elementami fonetyki opisowej (w latach naszych studiów działo się to dopiero na drugim roku).

Równolegle z działalnością naukową profesor Bartmiński prowadził szeroko zakrojoną działalność społeczną. Od 1980 roku należał do NSZZ „Solidarność”, będąc inicjatorem, współzałożycielem i przewodniczącym uczelnianych struktur związku, a także członkiem prezydium zarządu regionu. W grudniu 1981 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego, został internowany. Jego aktywność społeczna i obywatelska nie ustała po przełomie 1990 roku. Był bowiem również inicjatorem utworzenia w UMCS nowych kierunków studiów – filologii ukraińskiej i filologii białoruskiej; współtworzył Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Przemyślu i kierował tam Instytutem Filologii Polskiej; był członkiem założycielem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

Otrzymał liczne odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”, Nagrodę „Zasłużony dla Polszczyzny”, Nagrodę Polcul Foundation, Nagrodę im. Oskara Kolberga.

W uroczystościach pogrzebowych, które miały miejsce 11 lutego 2022 w kościele pod wezwaniem św. Józefa w Lublinie i na cmentarzu przy ul. Unickiej, Jerzy Bartmiński był żegnany przez rodzinę, przyjaciół, uczniów, współpracowników oraz przedstawicieli władz uczelni i NSZZ „Solidarność” UMCS. W wirtualnej księdze kondolencyjnej na stronie internetowej naszego uniwersytetu wspomniany jest nie tylko jako wybitny, charyzmatyczny naukowiec, organizator licznych projektów badawczych, znakomity nauczyciel

i społecznik, ale także jako dobry, serdeczny człowiek, otwarty na świat i ludzi, zawsze młody duchem. Przytoczmy kilka z tych wpisów.

Każdy człowiek jest darem. W moim życiu jednym z wielkich darów był Jerzy Bartmiński. Nasza przyjaźń trwała przez przeszło sześćdziesiąt lat i nie przeszkodził jej fakt, że przez ostatnich lat prawie pięćdziesiąt żyliśmy na różnych krańcach świata. Myślę teraz o Jurku z sercem pełnym uczuć. Myślę: piękne życie uczonego, piękne życie człowieka. Jurek miał ogromny wpływ na bardzo wielu ludzi, budował mosty, wiązał ludzi i idee, wkładał w tę pracę i w te związki międzyludzkie całe serce. Dzięki Ci, Panie Boże, za to życie, za tę owocną twórczość i za tę przyjaźń (Anna Wierzbicka, Australian National University).

Setkání s panem profesorem Bartmińským, milým Jerzym, bylo pro mě životním darem. Nedokážu při tom oddělit zakladatelskou osobnost světového badatele od zápalu učitele a organizátora – a od laskavosti, noblesy, moudrosti a humoru, které poznali jeho přátelé a žáci v osobním kontaktu. A nedokážu od toho oddělit ani jeho texty – tam je to všechno pořád živé. Pan profesor nám ukázal, jak můžou jazykovědci zkoumat – skrze slova – ty nejobyčejnější, a přitom nejpodstatnější věci. Ptát se, co to je slunce, déšť, matka, domov. A také: svoboda, demokracie, solidarita. Současnou lingvistiku prosvětlił a dal jí lidský rozměr. Též rozměr společenský a duchovní. Pan profesor byl člověkem dialogu, porozumění i radosti – a uměl spojovat lidi. Přátele, kolegy a žáky měl nejen po celém Polsku, také třeba u nás v Praze a mnohde jinde po světě. Jsme společenství, které opravdu žije a v jeho duchu pokračuje. Předáváme dál a děkujeme! (Irena Vaňková, Univerzita Karlova v Praze).

Prof. Bartmiński was an intellectual giant who forever changed – and much for the better! – how so many of us think about language and culture. May we pass these valuable lessons on to our students, and they to their students. His legacy will live on (David S. Danaher, University of Wisconsin-Madison).

Przez 30 lat mojej znajomości z Profesorem Jerzym Bartmińskim – znajomości, która szybko przeszła w bliskie koleżeństwo, a potem wręcz w przyjaźń – odkrywałem osobowość niepowtarzalną, niezwykłą, wielostronną, łączącą w jednym człowieku co najmniej cztery przestrzenie aktywności. Pierwsza, jakby najbardziej oczywista – to nauka, to najwyższej klasy badacz, uczony, polihistor, spec w wielu dziedzinach wiedzy, które nie tylko po prostu ogarniał, ale stapał w syntezach szlachetnej próby. Druga – to organizator życia naukowego w stopniu niedostępnym wielu świetnym nawet naukowcom. Konferencje, seminaria, konwersatoria, serie wydawnicze obliczone na dziesięciolecia, wreszcie prawdziwa szkoła badawcza, której renoma ściągała do Lublina badaczy z całej Polski, z Europy i ze świata, ze Wschodu i Zachodu. Trzecia – to sfera aktywności obywatelskiej, bardzo mi bliska: obaj z Jerzym byliśmy od pierwszych dni w pierwszej „Solidarności”, obaj internowani, obaj działający potem w podziemiu, obaj jawnie i programowo przenoszący pierwiastek obywatelskości i krytycznego patriotyzmu z codzienności do badań naukowych. Czwarta – to rodzinność, piękna i mądra, której bardzo zazdrościłem (bo taka rodzinność to wysoka sztuka). Dom Państwa Bartmińskich łączył ciepło prywatne z blaskiem nauki w nim uprawianej, ta „brama na wciąż otwartą” przyciągała gości i nie chciała się zamykać. Aż 7 lutego zamknęła się. Niech wdzięczność wobec Jerzego i Stasi będzie nie tylko długa i głęboka, ale niech obejmie i zjednoczy tych wszystkich, którzy rozsiane po setkach pism Jerzego pomysły, koncepcje, idee, propozycje będą chcieli i będą w stanie ponieść dalej (Wojciech Chlebda, Uniwersytet Opolski).

Panu Profesorowi chcę podziękować. Za otwartość, wrażliwość i czujne spojrzenie. Za to, że hojnie dzielił się ogromem wiedzy, że uczył nas, jak widzieć i wiedzieć więcej. Za głębię poznania i bogactwo doświadczeń. Za to, co i jak do nas mówił, jak rozmawiał. Za to, że odkrywaliśmy przy Nim swoje własne wielkie i małe światy. Za słowo. Za złoty płużek. Za szeroką drogę. Mistrzu, dziękuję i do zobaczenia (Ewa Hrycyna, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie).

Był Mistrzem i Przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć, który wsparł, pomógł i porozmawiał. Po prostu był. Był nie tylko Wybitnym Uczonym światowej klasy, ale Dobrym Człowiekiem, ciepłym, uczciwym, otwartym na świat i ludzi, pełnym empatii i szacunku dla każdego. To dobro naukowe i ludzkie przekazywał swoim uczniom – studentom, doktorantom, pracownikom. Zostawił po sobie wspaniałe dziedzictwo, nie tylko w formie bogatego i cennego dorobku naukowego, ale ukryte w ludziach i przez ludzi rozwijane (Halina Pelc, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

My także – ze smutkiem, ale i z wdzięcznością – wspominamy profesora Jerzego Bartmińskiego. Jako nauczyciela, który już na pierwszym roku studiów zainspirował nas swoimi wykładami z gramatyki współczesnego języka polskiego. Jako niezwykle wymagającego, ale życzliwego promotora naszych prac, który zawsze cieszył się z naszych osiągnięć i mówił o nich z dumą. Jako kierownika w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego oraz w Pracowni Etnolingwistycznej UMCS. Był zawsze z nami i dla nas. Uczył nas, aby otwierać się na ludzi i im towarzyszyć. Taki też był on sam – otwarty, ciekawy świata i ludzi. Przekazał nam swoją pasję badania języka. Uczył rzetelności naukowej i pracy w zespole. Wymagał doskonale przygotowanych zajęć dydaktycznych i poważnego traktowania studentów – a to znaczy: bez pობлаżania im, ale i bez schlebiana.

Ponieważ kochał i rozumiał kulturę ludową, żegnamy go słowami kolędy z jego rodzinnego Kruhela pod Przemyślem, którą wielokrotnie nam śpiewał.

*Na zilonyj tacy, pszynicznyj dulini,  
hej, tam sobi rozmawiali Chrysty Zbawiciela.  
Przyliciału z nieba małe pachułatku,  
przyliciału, uglundatu, czy bedzie dziciatku.  
Maryja si ulinkneła, nisku si sktuniła,  
swoji oczka i dwa święte na dół opuściła.  
Hej, Maryjo, nie lękaj si, przez Ducha Świętego,  
ty puodziš jaku zechcysz Boga prawdziwego.  
Wziela go na rączki, poszła z nim na tączki,  
przebierała śliczne kwiatki, dawała mu w rączki.  
Naści, Jezu, kwiatki, boš ty moje dziecie,  
juž ty pójdziesz na śmierć straszną za niedługie życie.  
A nam za to Pan Bóg da letkie skonianie,  
a po śmierci żywot wieczny, w niebie królowanie.*